

Ks. Tadeusz Szwagrzyk, Kraków

DOPUSZCZENIE OBCEGO KAPŁANA DO OŁTARZA

Ważnie odprawiać Mszę św. może tylko kapłan, na podstawie otrzymanych święceń kapłańskich (kan. 802). Kompetentna władza kościelna może jednak pozbawić kapłana prawa do godziwego sprawowania Najśw. Ofiary, lub prawo to ograniczyć.

Dlatego zanim dopuści się kogoś do ołtarza, trzeba mieć moralną pewność, że jest prawdziwym kapłanem i wolnym od kar kościelnych. W tym też celu Kodeks Prawa Kanonicznego nakazuje, ażeby od każdego obcego kapłana żądać autentycznego i jeszcze ważnego pisemnego polecenia własnego lub miejscowego ordynariusza, gdy chodzi o kapłana diecezjalnego, albo od swojego przełożonego zakonnego, gdy chodzi o kapłana zakonnego, albo od Kongregacji dla Kościoła Wschodniego, gdy chodzi o kapłana obrządku wschodniego, i byleby nie zaszyły tymczasem nowe jakieś przeszkody (kan. 804, § 1).

Zanim przejdziemy do szczegółowego omówienia postanowień Kodeksu, pragniemy zwrócić uwagę na fakt, iż przepisy o dopuszczeniu do ołtarza obcego kapłana nie są bynajmniej czymś nowym, sięgają bowiem początków Kościoła.

W pierwszych wiekach Mszę św. odprawiał biskup, w asyście kapłanów i innych duchownych. Kapłan musiał mieć do odprawiania Niekrwawej Ofiary pozwolenie lub polecenie swego biskupa¹⁾. Stąd już w IV wieku spotykamy w Kościele praktykę, że biskupi wystawiali duchownym swej diecezji, a nawet wiernym, którzy wybierali się w podróż, lub z pielgrzymką listy polecające. W pierwszym wypadku nazywały się one *litterae commendatitiae*, w drugim *litterae pacifcae*.

¹⁾ Synod Kart. II, c. 9; Scherer LB. KR., s. 657, nota -8.

Sobór Chalcedoński (451), postanawia: „*Externos clericos et ignotos in alia civitate, sine proprii Episcopi Commendatitii Litteris nusquam ullo modo ministrare*“²⁾. A więc już wtedy do odprawienia Mszy św. poza własnym kościołem były wymagane świadectwa polecające. Wystawiał je biskup. Ponadto umieszczano na takich listach pewne umówione znaki, których znaczenie nie było powszechnie znane, aby tym bardziej były wiarogodne. Jeżeli duchowny nie miał listów polecających, to traktowano go jako pielgrzyma i nie dopuszczano do prerogatyw, należnych duchownym. Nawet biskupi udając się w podróż, otrzymywali od swoich metropolitów listy polecające sporządzone w sposób przepisany przez prawo *stzw. litterae formatae*.

Normy te przeszły do prawa Dekretałów i znalazły swój wyraz w tytule: *De clericis peregrinis*³⁾. Czytamy tam w c. 1, że wzorem dawniejszych statutów, wymagać należy od przybyszów z dalekich okolic i zza morza, jeżeli mówią, że mają święcenia, aby wykazali się świadectwami przynajmniej pięciu biskupów. Podobnie należało postępować z innymi nieznanymi duchownymi. 2 c. 2, tychże Dekretałów, wynika, że zgodnie z orzeczeniem papieża Innocentego III, przysięga nie stanowi wystarczającego dowodu, jeżeli oprócz niej nie ma innych⁴⁾.

Tenże papież odpowiadając patriarsze Jerozolimskiemu, orzekł, że duchownych zupełnie nieznanych i nie posiadających *litteras commendatitias* swych własnych biskupów, nie można dopuścić do celebracji na oczach wiernych⁵⁾.

Sobór Trydencki zajął się tą sprawą na sesji 22, *de observandis et evitandis in celebratione Missae*. Postanowiono, że dla uniknięcia nieuszanowania i nadużyć, biskupi powinni zakazać w swych diecezjach dopuszczania do ołtarza kapłanów nieznanych, wędrujących z miejsca na miejsce, jak również

²⁾ Conc. Chalcedon., c. 13.

³⁾ Decret. Greg., I, XXII.

⁴⁾ c. 2, X, I, XXII.

⁵⁾ c. 3, X, I, XXII.

takich, o których publicznie było wiadomo, że są winni przestępstwa. Biskupi mieli również czuwać nad oratoriami i nie pozwalać na Mszę św. w domach prywatnych, ani świeckim, ani zakonnym kapłanom. Do wykonania tych zarządzeń, Sobór Trydencki udzielił biskupom specjalnej władzy, aby w tych wypadkach mogli występować *ut Sedis Apostolicae delegati*, tak, żeby żaden przywilej, żadne egzempcja, apelacja lub zwyczaj, nie mogły stanąć na przeszkodzie w wykonywaniu tych postanowień, jakie uznają za stosowne. Otrzymali także biskupi władzę nakładania cenzur i innych kar kościelnych. Te same postanowienia powtórzono jeszcze raz na sesji 23, c. 16, *de reformatione*⁶⁾.

Nie brak też było i później napomnień Stolicy Apostolskiej, aż do czasów promulgacji Kodeksu Prawa Kanonicznego, by kapłani udający się poza własną diecezję zaopatrywali się w *litterae commendatitiae*, swego biskupa, a zakonnicy swego przełożonego, chociażby tylko lokalnego⁷⁾.

Również Kodeks Prawa Kanonicznego porusza sprawę dopuszczenia do ołtarza obcych kapłanów i w sposób wyraźny reguluje tę kwestię, jak to już wspomnieliśmy, w kan. 804. *Sacerdos extraneus* oznacza tu kapłana, który nie przynależy do kościoła, w którym ma zamiar odprawiać⁸⁾. *Sensu stricto extraneus* jest także kapłan na terenie swojej diecezji poza kościołem parafialnym, rektoralnym, czy oratorium, do którego prawnie przynależy z racji posiadanego beneficjum, czy pełnionego urzędu. Z postanowień prawa kodeksowego wynika, że nawet taki kapłan obcy, który jest znany rektorowi kościoła, winien mieć celebret, albowiem kan. 804, § 2, postanawia: „*Si iis litteris careat, sed rectori ecclesiae de eius probitate*

⁶⁾ „Nullus praeterea clericus peregrinus sine commendatiis sui Ordinarii litteris ab ullo episcopo ad divina celebranda, et sacramenta administranda admittatur“.

⁷⁾ Por. Capello, *De Sacramentis*, Romae 1938, I, n. 737.

⁸⁾ Por. A. Blat, *Commentarium textus Codicis Iuris Canonici*, Romae 1920, s. 105; J. Peiska, *Jus canonicum religiosorum*, Friburgi 1927, s. 262: „*Sacerdos extraneus, non solum is appellatur qui alii dioecesi adscriptus est, sed quilibet sacerdos ad hanc ecclesiam non pertinens*“.

apprime constet, poterit admitti...“ A więc może być dopuszczony, ale zależy to od woli rektora kościoła (*poterit admitti, ex benevolentia*).

Z reguły jednak nie przekłada się celebretu na terenie swej diecezji, bo księży się na ogół znają, pozostaje zatem właściwie tylko obca diecezja.

Z tenoru kan. 804, wynika, że Kodeks chce ułatwić odprawienie Mszy św. poza własnym kościołem. Wymaga się tylko, by kapłan obcy posiadał celebret od swego Ordynariusza. Musi to być celebret autentyczny i jeszcze ważny. W wyrazie *authenticum* kryją się pewne dalsze wymogi, których Kodeks bliżej nie określa, które jednak wynikają z natury rzeczy. Listy polecające, *Litterae commendatitiae*, należą do dokumentów publicznych, (kan. 1813) i dlatego winny mieć formę autentycznego dokumentu. Wszystkie zaś dokumenty publiczne wg kan. 1814, uważać należy za prawdziwe, dopóki coś przeciwnego nie zostanie udowodnione jasnymi argumentami. Toteż kanoniści zgodnie wymagają, by celebret zawierał imię i nazwisko kapłana, jego diecezję, imię i nazwisko wystawiającego Ordynariusza, dla kapłanów świeckich, a przełożonego zakonnego, dla zakonników, stwierdzenie, że kapłan jest wolny od kar kościelnych, miejscowość wystawienia, datę i pieczęć. Zwyczajnie podaje się też datę ważności celebretu i wówczas jest on ważny tylko na czas na jaki został wystawiony.

Celebret musi być autentyczny i dotąd ważny. Kanon 804, § 1 postanawia: „...exhibens authenticas et adhuc validas litteras commendatitias...“ Według opinii autorów celebret jest jeszcze ważny, jeżeli nie został odwołany przez prawowitą władzę kościelną, nie upłynął czas jego ważności, oraz jeżeli istnieje jeszcze przyczyna jego wydania; np. jeżeli celebret został wystawiony kapłanowi na czas jego studiów, choroby, wówczas zachowuje swą ważność na czas studiów, choroby itd. Z chwilą ustania przyczyny, celebret traci swą ważność ⁹⁾.

Kodeks Prawa Kanonicznego nie określa terminu na jaki

⁹⁾ Claeys-Bouuaert-Simenon, *Manuale Juris Canonici*, Gandae 1931, II, s. 73; A. Blat, l. c., s. 107; Capello, l. c., n. 737.

winien być wystawiony celebret, pozostawiając tę sprawę Ordynariuszom, do których należy ustalanie czasu ważności celebretu. Trzeba tu mieć jednak na uwadze *finem legis*, tak ażeby kapłan, który zaciągnął w międzyczasie przeszkodę kanoniczną, nie mógł być dopuszczony do ołtarza, a także by zachowane były przepisy kanonów: 418, 465, 143, co do obowiązku rezydencji. Stąd synody często postanawiają, że *litterae commendatitiae*, mają być świeżej daty, że winny być wystawiane na dwa, trzy miesiące, rzadziej na rok. Niemniej nie ma jednak żadnej przeszkody do tego, by celebret można było wystawić z ważnością na cały rok, czy nawet na dłużej¹⁰⁾. Nie byłoby jednak rzeczą stosowną wydawanie celebretu na czas nieograniczony, bez podania czasu jego ważności. Kodeks wprawdzie tego wprost nie zabrania, ale z wyrażenia kodeksowego *adhuc validas* wynika myśl prawodawcy, że *litterae commendatitiae* winny być wystawiane na czas określony, w sposób przynajmniej ogólny, np. „*ad beneplacitum nostrum, tempore studiorum, aegritudinis etc.*“.

Specjalne rygory wprowadziła Stolica Apostolska dla kapłanów obrządków wschodnich. Nie wolno ich dopuszczać do ołtarza w kościele łacińskim jeżeli nie wykażą się celebretem świeżo wystawionym przez św. Kongregację dla Kościoła Wschodniego¹¹⁾. Nie wystarczą więc *litterae commendatitiae* biskupa. Poza tym celebret wydany przez w/w Kongregację,

¹⁰⁾ Por. *Decretum* SC. Concilii, „Cum plures“ 22. II. 1927, De Sacerdotibus magisterii munus gerentibus, in publicis scholis, n. 10: „Ordinarius loci, cuiusque anni scholastici expleto cursu Ordinarium Sacerdotis certiorum faciat de eiusdem vita et moribus“. — AAS., 19 (1927) 100.

¹¹⁾ „Quilibet clericus Orientalis qui ad externos nationes... vult pergere... licentiam seu litteras discessoriales a proprio Ordinario obtineat, idem per tramitem sui Ordinarii litteras Commendatitias a S. C. pro Eccles. Orient. assequatur, quae Litterae per rescriptum dantur, in quo locus ad quem memoratus sacerdos est percretus indicabitur et tempus ibidem permanendi (c. 804, § 1)“. — AAS., 24 (1932) 344, *Instructio Quo facilius*, diei 26 sept., 1932, n. 1. — Por. także *Monitum* SC., pro Ecclesia Orientali, 20 iulii 1937. — AAS., 29 (1937) 342.

zachowuje swą ważność na terenie diecezji, do której został wystawiony¹²⁾.

Jeżeli kapłan obcy wykaże się autentycznym i ważnym celebretem, to w myśl kanonu 804, § 1, rektor kościoła ma obowiązek dopuścić go do ołtarza. Wyrażenie kodeksowe *admittatur*, oznacza, że kapłana takiego należy dopuścić do ołtarza *non ex benevolentia sed ex iure*. Taka jest powszechna opinia autorów¹³⁾. Mowa tu jednak, jak słusznie zauważa Vermeersch-Creusen: „...de celebratione accidentali, non de diuturna et habituali“¹⁴⁾. Rektor kościoła, któryby nie dopuścił do ołtarza kapłana posiadającego autentyczny i ważny celebret, byłby w kolizji z postanowieniami prawa kanonicznego, działając *contra legem*¹⁵⁾.

Obowiązek taki upada w myśl kan. 804, § 1, tylko wtedy, gdy okaże się, że kapłan ten dopuścił się czynu, który nakazuje go oddalić od ołtarza. Określenie kanonu jest tu bardzo ogólne, dlatego należy zaznaczyć, że nie wystarczy tu *quaelibet suspicio de delicto commisso a sacerdote. Debet constare de gravi culpa sacerdotis. Constare*, — a więc wymagane jest *probatio*, wyłączając całkowicie wiadomości zaczerpnięte *ex confessione*¹⁶⁾.

Jeżeli wobec tego ważny celebret daje kapłanowi prawo odprawiania Mszy św., w obcym kościele, powstaje pytanie, czy ten obcy kościół musi mu dostarczyć do odprawiania aparatów kościelnych, wina oraz hostii? Autorowie sądzą, że 'zależy to od zamożności kościoła. Vermeersch-Creusen zwraca uwagę na różnicę jaka może tu zachodzić, między sporadyczną celebrawą Mszy św. w obcym kościele, a odprawianiem przez dłuższy czas, pisząc: „Nullus enim ecclesiae rector sacerdotem qui modo sta-

¹²⁾ *Instructio Quo facilius*, 1. c., n. 3.

¹³⁾ Capello, 1. c., n. 737; Peiska, 1. c., s. 264; Vermeersch-Creusen, *Epitome Iuris Canonici*, Romae 1948, II, n. 76.

¹⁴⁾ Vermeersch-Creusen, 1. c.

¹⁵⁾ Capello, 1. c., n. 737.

¹⁶⁾ Coronata, *Institutiones Iuris Canonici*, Taurini-Romae 1950, I, n. 194; Capello, 1. c., n. 737.

bili celebrare in ipsius ecclesia velit, admittere cogitur“¹⁷⁾. Capello zaś na to pytanie daje następującą odpowiedź: „Si presbyter extraneus raro, ex devotione aliave causa, petat celebrare, rector ecclesiae tenetur eum admittere ad sacra, utensilia praebere, et ad id cogi potest ab Episcopo; dedecet enim postulationem adeo rationabilem et divino cultui faventem repelli“¹⁸⁾. Gdyby chodziło o kościół biedny, biskup Ordynariusz mógłby pozwolić, by proboszcz kościoła pobierał od kapłanów, którzy celebrują w nim na własną korzyść, umiarkowaną takse¹⁹⁾. Nie jest to więc rzecz rektora kościoła, lecz biskupa. Sam zaś proboszcz będzie wiedział, czy pobieranie takiej taksy w jego kościele jest konieczne, czy też nie.

Jeżeli obcy kapłan nie posiada ważnego celebretu, ale jest rektorowi osobiście znany, lub z polecenia innego kapłana dobrze mu znanego, wówczas może go do ołtarza dopuścić²⁰⁾. Kanoniści uważają, że ta sama zasada stosuje się do wypadku, gdy np. rektor nie zna osobiście tego kapłana obcego, lecz znają go ludzie ciesząc się jego zaufaniem. Jednak i w tym wypadku nie ma ścisłego obowiązku dopuszczenia takiego kapłana do ołtarza, jest tylko możliwość (*admitti potest*); zależy to od rektora kościoła. Nie jest też wprowadzone żadne ograniczenie częstotliwości dopuszczenia takiego kapłana do ołtarza, a więc mógłby być dopuszczony nawet na czas dłuższy.

Inaczej przedstawia się sprawa, gdy kapłan obcy nie jest osobiście znany rektorowi, ani żadnym zaufanym ludziom rektora. W takim wypadku można go dopuścić do ołtarza raz lub dwa razy. Naturalnie przypuszcza się, że rektor kościoła nie

¹⁷⁾ Vermeersch-Creusen, I. c., II, n. 76.

¹⁸⁾ Capello, I. c., I, n. 737.

¹⁹⁾ Kan. 1303, § 2; Capello, I. c., n. 737, taki daje komentarz: „Episcopus, non vero autem Vicarius Capitularis aut Vicarius Generalis sine mandato speciali, potest hanc stipem definire, et nemini, etiam religiosi etsi exemptis, licet ea maiorem exigere... Ratio taxe est ecclesiae paupertas. Proinde si ecclesia paupertate non laboret, taxa nec imponi nec exigi potest... Si quis stipem exigat maiorem ea, quae fuerit definita, non solum peccat, sed iniustitiae quosque reus est; idcirco ad restitutionem tenetur“.

²⁰⁾ Por. kan. 804, § 2.

ma żadnego uzasadnionego podejrzenia *quoad probitatem sacerdotis*, bo przecież końcowa klauzula § 1, zawsze jest aktualna. W jednym i drugim wypadku dopuszczenie do ołtarza obcego kapłana, gdy ten nie posiada celebretu, jest uwarunkowana w kan. 804, § 2, pewnymi wymogami:

- 1) kapłan taki musi być w stroju duchownym ²¹⁾;
- 2) nie może żądać niczego z tytułu odprawienia Mszy św. (może jednak przyjąć);
- 3) w przeznaczony na to księdze wpisze swe imię i nazwisko, urząd piastowany i diecezję, do której przynależy.

Są to warunki istotne, na co wskazuje partykuła: *dummodo*.

Jeżeli Ordynariusz miejscowy wydałby jakieś bardziej szczegółowe przepisy, muszą się do nich stosować wszyscy w diecezji, nawet zakonnicy wyjęci, chyba, że chodziłoby o zakonników w ich własnych kościołach ²²⁾. Jednak przepisy Ordynariusza miejscowego w tej materii muszą iść w ramach przepisów kodeksowych, a więc Ordynariusz nie może ograniczać w tych rzeczach, na które Kodeks wyraźnie pozwala ²³⁾. A więc nie może np. zakazać, by kapłan obcy bez celebretu nie mógł być dopuszczony nawet do odprawienia jednej Mszy św. Nie może zakazać, by nie dopuścić do ołtarza, kapłana, który posiada wprawdzie *litteras commendatitias propri Ordinarii*, które jednak nie mają aprobaty miejscowej Kurii Diecezjalnej. W tej materii bowiem Kodeks wyraźnie złągodził surową dyscyplinę starego prawa ²⁴⁾.

²¹⁾ Kan. 811;

²²⁾ Kan. 804, § 3.

²³⁾ Por. A. Poli, *Ephemerides Iuris Canonici* 12 (1956) 360: „Hanc potestatem quam Codex contulit Rectoribus Ecclesiarum Episcopi minuire nullo modo possunt. Rectores tamen, salva potestate a Codice ipsis collata peculiare normans Ordinarii loci servare tenentur“.

²⁴⁾ Tamże: „Haec potestas Episcoporum non est tamen illimitata ut in iure Tridentino, sed ex canone 804 limitatur... *salvis huius canonis praescriptis*, ita ut ad rem potestas Episcoporum non sit ut Delegati Sedis Apostolicae, sed, simpliciter potestas ordinaria propria, sed limitata a iure communi“. Por. także X. B. Wyrobisz, *Gazeta Kościelna* 33 (1926) 604—606.

Co do stroju kościelnego jaki obowiązuje przy odprawianiu Mszy św., wydała św. Kongregacja Soboru orzeczenie z dnia 28 lipca 1931 r.²⁵⁾

Mając ważny celebret, obcy kapłan nie ma prawa domagania się, by go dopuszczono do ołtarza w jakimś *oratorium*, np. zakonnicy, bo nie jest ono przeznaczone dla wszystkich²⁶⁾. Rzecz jasna, że rektor takiego oratorium może takiego kapłana dopuścić do odprawiania Mszy św.

Chociaż celebret winien być wystawiony na piśmie, to jednak może go zastąpić ustne przedstawienie Ordynariusza, lub przełożonego zakonnego, w każdym razie tych osób, które są uprawnione do wystawiania celebretu. Świadcstwo przyjętych święceń kapłańskich nie może zastąpić celebretu²⁷⁾.

Rektor kościoła, który dopuszcza do ołtarza kapłana obcego wbrew przepisom kan. 804, grzeszy, a wielkość grzechu zależy od wielkości materii²⁸⁾.

Na zakończenie zajmiemy się jeszcze kwestią — czy Ordynariusz miejscowy może zastrzec, że celebret wystawiony przez właściwego Ordynariusza musi być wizowany przez miejscową Kurię Diecezjalną, żeby można było z niego korzystać na terenie obcej diecezji. Odpowiedź na to pytanie wymaga pewnej dystynkcji. Takie wizowanie dotyczy zasadniczo kwestii autentyczności celebretu, a więc jest zgodne z kan. 804 § 1, gdzie wymaga się, by celebret był autentyczny. Ordynariusz więc może zastrzec sobie badanie w poszczególnym wypadku autentyczności celebretu²⁹⁾. Takie więc zastrzeżenie jest po myśli

²⁵⁾ „Parochi et rectores ecclesiarum in sua quisque ecclesia ad celebrandum missae sacrificium sacerdotes ne admittant nisi sint, iuxta praescriptum canonis 804, § 2, ecclesiastici veste induti, veste nempe de qua in can. 811, § 1. Ordinarii autem locorum hac de re diligenter vigilant“. — *Integrum decretum De habitu ecclesiastico a clericis deferendo legere est in AAS.*, 23 (1931) 336—337.

²⁶⁾ Por. kan. 1188.

²⁷⁾ Coronata, l. c., n. 194.

²⁸⁾ Tamże; Capello, l. c., n. 631.

²⁹⁾ A. Poli, l. c., s. 356: „Episcopi enim quibus est ius et officium urgendi ad normam can. 336, § 1, observantiam legum Ecclesiasticarum

Kodeksu. Byłoby ono jednak przekroczeniem prawa powszechnego, gdyby Ordynariusz miejscowy zastrzegł, że w żadnym wypadku nie wolno dopuścić do ołtarza kapłana obcego zanim ten nie przedstawi wizowanego przez miejscową Kurie celebretu³⁰⁾. Takie bowiem zastrzeżenie byłoby wyraźnie sprzeczne z § 2, tegoż kanonu, gdzie stawia się zasadę, że rektor może dopuścić do ołtarza kapłana obcego raz lub dwa, nawet bez celebretu i nawet sobie nieznanego³¹⁾. Ksiądz Biskup może natomiast przepisać jaki jest wymagany czas dla celebretu, by uważany był za wystarczający do odprawiania Mszy św. na tym terytorium; żeby kapłani wpisywali swe nazwiska, urząd itd., do specjalnej księgi, albo „ut qui vis sacerdos non indulto veste talari a Missa celebranda prohibeatur“³²⁾.

Wreszcie należy dodać, że Księża Biskupi mogą stosować także sankcje karne zarówno względem rektorów, którzy nie przestrzegają postanowień prawa powszechnego, czy nie stosują się do przepisów prawa partykularnego, jak również w stosunku do kapłanów obcych, którzy w przepisany czasie nie przedstawili celebretu, w miejscowej Kurii Diecezjalnej, odprawiają nadal Mszę św., albo są nieznanymi i odprawiają Mszę św. więcej razy niż Kodeks im na to pozwala³³⁾.

sibi vel Vicario Gen. vel Delegato, reservare possunt recognitionem Litterarum Commendatitiarum, et ideo statuere..“

³⁰⁾ Tamże: „Episcopi statuere nequeunt ut... ii solum admittantur, qui prae se ferant litteras praevis recognitas a Curia Dioecesana, ut docent communi sententia Auctores, quia ex textu canonis peculiare normae Ordinariorum nullo modo opponi possunt huius canonis praescriptis quin sint nullae“. Por. Capello, l. c., n. 737. Podobnie inni autorowie.

³¹⁾ Tamże: „...Episcopi statuere nequeunt ut Admittantur ii tantum sacerdotes ad celebrationem Missae, qui habeant Litteras Commendatitias, quia Codex I. C. tribuit Rectoribus Ecclesiarum Jus admittendi clericos Litteris Commendatitiis carentes sed de quorum probitate apprime constat, et semel vel bis etiam ignotos“.

³²⁾ H. Jone, Commentarium in Codicem Iuris Canonici, Paderborn 1954, II, s. 58.

³³⁾ Por. kan. 804. § 2.

Takie dodatkowe przepisy Ordynariusza miejscowego i sankcje obowiązują wszystkich, także zakonników na terenie diecezji, nawet wyjętych ³⁴⁾, chyba, że chodzi o dopuszczenie do ołtarza zakonnik^a w swoim kościele zakonnym.

Kraków

Ks. TADEUSZ SZWAGRZYK

³⁴⁾ Wernz-Vidal, Romae 1934, IV, n. 72: „Regulares quoque salva exceptione can. 804, § 3, in suis ecclesiis huiusmodi statuto, quod Episcopus condere et cesuris munire, potest, omnino obedire tenentur“.